

Imię i Nazwisko:

Adres:

Kod i miasto:

Tel:

E-mail:

Miejsce i data:

**Pan dr hab. Adam Bodnar
Prokurator Generalny
ul. Postępu 3
02-676 WARSZAWA**

ZAWIADOMIENIE O MOŻLIWOŚCI PRZESTĘPSTW

Niniejszym zawiadamiam o możliwości popełnienia przestępstw rażącego, celowego i wielokrotnego przekroczenia uprawnień przez wszystkich sędziów sądów rejonowych, okręgowych, apelacyjnych i centralnych mianowanych przez tak zwaną nową Krajową Radę Sądownictwa na podstawie ustawy z 2017 roku i następnych.

Moim zdaniem, osoby te, nazywane potocznie „neoSędziami” w sposób świadomy, celowy i groteskowo nieodpowiedzialny złamały obowiązujące ich prawo, publicznie wielokrotnie się z tym afiszowały, wbrew temu że sądy nadrzędne wydały wiążące wyroki wedle których osoby te nie zostały wyselekcjonowane i mianowane zgodnie z prawem, dlatego nie są sędziami i nie mają prawa wydawać wyroków, orzeczeń czy postanowień.

Domagam się postawienia przed sądem każdej osoby która dopuściła się wymienionych wyżej czynów, tzn. każdego neoSędziego, który wydawał wyroki, orzeczenia i postanowienia pomimo tego, że zostali poinformowani przez sądy nadrzędne że nie byli do tego uprawnieni co jest oczywistym przestępstwem z art. 231 Kodeksu Karnego. Uważam że każdej z tych osób należy się najwyższy wymiar kary za w/w przestępstwo, tzn 3 lata więzienia oraz dożywotnie pozbawienie prawa do pełnienia funkcji publicznych. Powinni także odpowiadać cywilnie za koszty wyrządzone poprzez ich bezprawne czyny, w tym stronicze, bezprawnie wydane wyroki i postanowienia.

Uzasadnienie

Moim zdaniem, w/w osoby są winne zarzucanych im czynów z następujących powodów:

1. Polska, podpisując traktaty międzynarodowe które dały Polsce członkostwo w Radzie Europy oraz Unii Europejskiej zgodziła się przestrzegać zasady tych organizacji oraz stosowne traktaty akcesyjne. Po podpisaniu traktatów, wszyscy obywatele Polski (w tym sędziowie, politycy i urzędnicy

cy) mają obowiązek przestrzegać zapisy tych traktatów na mocy art. 9 Konstytucji RP: „Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego”. Zachowanie neoSędziów jest co prawda częścią większego problemu gnębiącego Polskę gdzie sędziowie, urzędnicy, czy prokuratorzy uważają że ich żadne prawa nie obowiązują i sobie mogą decydować co chcą i jak chcą na mocy doktryny „swobodnej” oceny dowodów. Niemniej jednak, to postępowanie przez neoSędziów jest tego na tyle rażącym przykładem, że wszelkie reformy praworządności w Polsce muszą rozpocząć się od postawienia ich wszystkich przed sądem. Niezrobienie tego tylko doprowadzi do anarchii i/lub wydalenia Polski z międzynarodowych organizacji nawet jeżeli to będzie wbrew woli większości obywateli.

2. Specyficznie, Polska zgodziła się na członkostwo w Radzie Europy. Jednym z ich zapisów stosownego traktatu dotyczy tego że Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) rozstrzyga kontrolę nad sądami państw członkowskich i jego wyroki są wiążące dla państw członkowskich. Podobnie, Polska zgodziła się na członkostwo w Unii Europejskiej a to oznacza że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) jest sądem nadrzędnym nad sądami polskimi i jego wyroki są dla tych sądów wiążące. Tak jak zwykły obywatel nie ma prawa decydować które wyroki sądu polskiego go obowiązują a które nie, tak samo sędziowie nie mają prawa decydować które wyroki ETPC czy TSUE są dla nich wiążące a które nie.

3. Jeżeli sędziowie uważali, osobiście albo za namową polityków, że wyroki/działania ETPC czy TSUE były bezprawne na mocy Konstytucji RP czy podpisanych traktatów, mieli obowiązek to protestować zgodnie z zasadami przewidzianymi przez prawo i traktaty a nie samowolnie decydować które wyroki ich obowiązują a które nie. Czyli, mieli obowiązek domagać się zmiany wyroków bądź złożyć petycje o wystąpienie z Unii Europejskiej i Rady Europy w przypadku kiedy Polsce nie uda się zmienić obowiązujących nas wyroków które rzekomo nas dyskryminują. To że te osoby tego nie rozumieją, pokazuje że mają kompletną pogardę dla najbardziej elementarnych zasad prawa. To trochę tak jakby ktoś się zapisał na basen a potem oznajmił że go zasady basenu nie obowiązują bo naruszają jego suwerenność. Nie zamierza się wypisać z basenu, będzie dalej tam chodził i np. załatwiał swoje potrzeby fizjologiczne w basenie bo on sobie zadecydował że ma do tego prawo a zabranianie mu tego narusza jego „wolność”. Każda osoba która się tak zachowuje nie ma prawa sprawować żadnego poważnego urzędu, a już w żadnym wypadku pełnić funkcji sędziego. Cały świat był absolutnie zszokowany postępowaniem Polski i neosędziów. To się wcześniej nigdy nie zdarzyło w żadnym normalnym państwie.

4. Tak, to prawda że sędzia, żołnierz, czy policjant ma prawo a czasami obowiązek złamać obowiązujące go rozkazy czy przepisy, jeżeli uzna że wyższe dobro tego wymagało. Ale aby zachować porządek prawny rezultatem każdego takiego buntu musi być proces sądowy który ustali czy dana osoba miała obowiązek się zbuntować i czy podjęte przez nią środki były adekwatne do zagrożenia i sytuacji, specyficznie czy wszystkie środki prawne zostały wyczerpane.

5. Zgodzenie się ze stanowiskiem neo-sędziów że mieli prawo i obowiązek buntu de facto oznaczałoby konieczność natychmiastowego wystąpienia zarówno z Rady Europy jak i Unii Europejskiej bez dawania społeczeństwu szansy zadecydowania na drodze referendum czy tego chcą. To oznacza że każdy neo-sędzia, postawiony przed sądem i broniący się na podstawie tego że rzekomo bronił suwerenności de facto argumentowałby że miał prawo samowolnie, z pominięciem takich mechanizmów jak referendum, dążyć do wyprowadzenia Polski z tych organizacji, co może i powinno być uznane za próbę samowolnej zmiany porządku Konstytucyjnego RP poprzez podstęp i przemoc, czyli przestępstwo z art. 127 KK, za które grozi nawet dożywocie. Czyli, bronienie się że mieli prawo w ten sposób przekroczyć kompetencje będzie de facto oznaczać przyznanie się do o wiele poważniejszych zarzutów.

6. Oczywiście, nie chodziło raczej o żadną obronę suwerenności ale o chęć osobistych zysków, uzyskania awansu na preferencyjnych warunkach z powodu zamieszania które cała ta afery wywołała. Nieukaranie tych osób de facto oznaczałoby dyskryminowanie wszystkich sędziów którzy respektowali obowiązujące prawo i nie ubiegali się o awans. Nagradzanie ludzi za to, że przekraczali uprawnienia/popełnili przestępstwa i karanie/szykanowanie tych którzy przestępstw popełniać nie chcieli nie tylko narusza najbardziej elementarną zasadę równości wobec prawa (art. 30 Konstytucji RP) ale może tylko doprowadzić do kompletnego upadku prawa i społeczeństwa. Sędziowie mają obowiązek stać na straży prawa a nie prawo łamać z chęci osobistych zysków.

7. Nieukaranie wszystkich neosędziów za przestępstwa które tutaj wyraźnie popełnili będzie oznaczać że Polska jest krajem bezprawia, że np. partia rządząca może ogłosić że każdy żołnierz czy policjant który zgodzi się strzelać do przeciwników partii rządzącej zostanie mianowany na oficera a oni będą wiedzieć że absolutnie nic im za to nie grozi bo nawet gdyby partie rządzące się zmieniły to neosędziowie ich wybronią od zarzutów.

8. Postępowanie neosędziów udowadnia ponad wszelką wątpliwość że nie rozumieją i nie mają zamiaru zrozumieć najbardziej elementarnych zasad, w tym zasady niezawisłości sędziowskiej, zapisanej w art. 178 Konstytucji RP, która głosi „Sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom”. Wielu neosędziów, kiedy protestowano ich bezprawne działania odpowiadali że skoro Prezydent RP mianował ich na sędziego i Prezydent RP czy Minister Sprawiedliwości mówią że wyroki ETPC czy TSUE są bezprawne to im wolno twierdzić że te wyroki są bezprawne i działać wbrew tym wyrokom. To pokazuje że ci ludzie nie mają elementarnego zrozumienia najbardziej podstawowych zasad prawa. Prezydent RP w mianowaniu sędziów pełni funkcję formalną i ceremonialną i na tym jego rola się kończy bo sądownictwo ma być kompletnie niezależne od władzy wykonawczej. To znaczy, że Prezydent czy minister nie mają prawa dyktować sędziom co mają robić i które wyroki sądów międzynarodowych ich obowiązują a które nie a sędziowie mają obowiązek się kierować przepisami prawa a nie ulegać naciskom polityków. Ulegając presji polityków partii rządzącej, neosędziowie po raz kolejny przekroczyli swoje uprawnienia bo ich obowiązują wyłącznie Konstytucja, ustawy oraz, na mocy Konstytucji, traktaty międzynarodowe które Polska podpisała.

9. Zbadanie wyroków wydanych przez neosędziów pokaże, że wielu z nich uważa że niezawisłość sędziowska polega nie na tym że im nie wolno wydawać wyroków zgodnie z polityką ale że im wolno „swobodnie” wydawać wyroki jakie chcą, w tym motywowane polityką czy interesami osobistymi i nikt nie będzie ich w stanie za to ukarać. To po raz kolejny pokazuje że ci ludzie nie nadają się do pełnienia żadnej poważnej funkcji, mają kompletną pogardę dla prawa, uważając się za jakiś panów na zamku którym wszystko wolno i którym należą się awanse jako nagroda za łamanie prawa wedle zapotrzebowania aktualnie rządzącej partii czy grup nacisków wspierających aktualnie rządzącą partię.

10. Sposób w jaki neo-sędziowie zostali mianowani de facto gwarantuje że ci ludzie nie są i nigdy nie będą w stanie być niezależni/niezawisli od różnych grup społecznych za pomocą których zostali mianowani. Skoro mianowano ich wyraźnie za służalczość w stosunku do partii rządzącej i grup z nimi współpracującymi (specyficznymi partiami politycznymi czy kościołem), grupy które doprowadziły do ich mianowania mogą na nie wywierać wpływ bo posiadają informacje i dokumenty które doprowadziły do ich mianowania. Dlatego, każdy neosędzia który dożyłotnio nie utraci prawa wykonywania zawodu jest śmiertelnym zagrożeniem dla każdego obywatela który w takiej sytuacji będzie się musiał obawiać stronniczych, fałszywych wyroków niezależnie od tego jakie zmiany polityczne nastąpią w kraju.

11. Zarzuty karne dotyczące przekroczenia uprawnień, poświadczenia nieprawdy w wyrokach i postanowieniach i innych przestępstw popełnionych poprzez wydane wyroki są jedynym zgodnym z prawem narzędziem do ukarania neo-sędziów, zgodnie z prawem które obowiązywało w czasie gdy neo-sędziowie wydawali wyroki. W Polsce wciąż panuje chora moda na legislacyjne manipulowanie prawem, w tym w sprawach dotyczących zdarzeń przeszłych a nawet elementarnej matematyki. Wprowadzenie legislacji która np. unieważni nominacje neo-sędziów będzie naruszeniem niezależności sądownictwa. W takiej sytuacji, po przyszłych zmianach władzy, neosędziowie mogą się na tej podstawie domagać odszkodowań za dyskryminację, utracę zarobki, itd. Dlatego każdy neo-sędzia musi stanąć przed sądem karnym i aby nie zostać skazanym udowodnić że mieli obowiązek podjąć kroki które podjęli.

Jestem osobą poszkodowaną przez działania neosędziów:

[Zaznaczyć wszystkie które dotyczą, podać szczegóły w załączonych dokumentach jeżeli istotne]

Neosędzia wydał absurdalnie stroniczy, politycznie bądź religijnie motywowany wyrok w mojej sprawie/sprawach

Neosędzia w mojej sprawie kompletnie zignorował dowody na podstawie doktryny o swobodnej ocenie dowodów bądź podobnych argumentów

Neosędzia nie wyłączył się ze sprawy pomimo złożenia takiego wniosku, argumentując że on decyduje jakie prawa i wyroki innych sądów go obowiązują a jakie nie, bądź podobnych argumentów

Neosędziowie zagrozili moim wolnościom osobistym, ekonomicznym i światopoglądowym poprzez podważenie kompetencji sądów międzynarodowych które były dla mnie osobiście gwarancją elementarnych praw człowieka w związku z

patologiami które wciąż panują w polskich sądach, prokuraturach i urzędach. Wszystkow wskazuje na to że tzw. reforma wymiaru sprawiedliwości miała na celu uniemożliwienie karania przestępstw polityków partii rządzącej i grup ich wsieraiacvch. w tym kleru.

Neosędziowie wyrządzili mi szkody ekonomiczne poprzez usunięcie parasola ochronnego sądów międzynarodowych. Nadzór sądów Rady Europy i Unii Europejskiej

pozwolił mi na prowadzenie działalności zarobkowej i/lub artystycznej poza Polską bo sądy te gwarantowały że prawa moich zleceniodawców i zleceniobiorców będą respektowane. Wyrzucenie na bruk nadzoru tych sądów wyrządziło mi znaczne szkody.

Neosędziowie wyrządzili i wyrządzają mi masowe szkody poprzez zacementowanie w sądach zasady że nepotyzm i interesy polityczno religijne partii rządzącej są najważniejsze w nominacjach na urzędników, sędziów, prokuratorów, radach nadzorczych państwowych spółek i instytucji. W ten sposób np. mianowano katechetę na dyrektora budowy elektrowni albo prawnika związanego z KUL na osobę stanowiącą nadzór nad budową elektrowni atomowej w Polsce. Nieukaranie i pozostawienie na stanowiskach neo-sędziów uniemożliwi wyeliminowanie szkodliwych osób w polskich instytucjach mianowanych w ten sam sposób co neosędziowie.

Załączam dokumenty dodatkowo uzasadniające moje stanowisko

Podpis: